

prof. dr hab. Elżbieta Awramiuk
Katedra Językoznawstwa Porównawczego i Stosowanego
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Ocena rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Moździerza
Tempo czytania ze zrozumieniem
w języku polskim jako rodzimym i obcym – studium porównawcze
Promotor: dr hab. Anna Seretny, prof. UJ
Promotor pomocniczy: dr Małgorzata Banach
Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, UJ

1. UWAGI WSTĘPNE

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgra Tomasza Moździerza to wartościowe studium poświęcone porównaniu tempa czytania ze zrozumieniem w języku polskim jako rodzimym i obcym. Wpisuje się ona w nurt interdyscyplinarnych badań nad czytaniem, co w tym wypadku ma swe głębokie uzasadnienie, wynikające – jak podkreśla Doktorant we wstępie i dobitnie uzasadnia w dalszych częściach swej rozprawy – ze złożoności tego zjawiska. Wybór tematu badawczego i sposób jego realizacji zasługują na uznanie. Autor przedstawia – na szerszym tle teoretycznym – wyniki realizacji interesujących badań własnych i przekonująco pokazuje, jak rozwija się sprawność czytania w polskim systemie edukacji oraz na kolejnych poziomach biegłości w języku polskim jako obcym. Biorąc pod uwagę aktualność problematyki badawczej i sposób realizacji założonych celów, pojawienie się tej dysertacji należy przyjąć z satysfakcją.

Przedmiotem oceny jest maszynopis o łącznej objętości 224 stron. Część merytoryczna zawiera się na 204 stronach i obejmuje wstęp (6 stron), osiem rozdziałów (174 strony) i zakończenie (4 strony). Część uzupełniającą pracy stanowią: bibliografia, spisy grafów, tabel i wykresów oraz aneks zawierający narzędzia badawcze.

2. ZAWARTOŚĆ MERYTORYCZNA DYSERTACJI

Tytuł rozprawy zapowiada skonkretyzowany problem badawczy i odpowiada jej zawartości, a układ treści stanowi jego logiczne rozwinięcie. We wstępie wybór tematu został przekonująco uzasadniony. Autor podkreśla rolę czytania ze zrozumieniem w kształceniu językowym i wskazuje na lukę badawczą, jaką jest brak opartych na naukowych podstawach wyznaczników tempa czytania w języku polskim. Celem rozprawy jest zatem zbadanie tempa

czytania ze zrozumieniem wśród zróżnicowanych grup czytelników oraz ich porównanie, co precyzyjnie zostało ujęte w czterech pytaniach badawczych (s. 9).

Trzy pierwsze rozdziały stanowią wprowadzenie teoretyczne do badań własnych, których omówienie zawierają rozdziały od czwartego do ósmego.

Rozdział pierwszy (s. 12-48) poświęcony jest omówieniu czytania jako zjawiska językowego. Autor wychodzi od ogólnych refleksji na temat języka jako ludzkiego systemu komunikowania się, wyjaśnia przełomową rolę pisma w tej komunikacji, omawia czytanie z perspektywy procesu, czyli działań zachodzących w umyśle czytelnika, oraz produktu, jakim jest rozumienie tekstu, charakteryzuje także rodzaje czytania. Tę część zamyka porównanie czytania w języku pierwszym i obcym. Autor od początku ujawnia swój analityczny umysł i umiejętność krytycznego myślenia. Uwagę zwraca sprawnie zreferowane w oparciu o klasyczną i nowszą literaturę omówienie dylematów wokół fonologicznej i graficznej ścieżki dostępu, a także podrozdział dotyczący poziomów rozumienia uzależnionych od celów czytania.

Choć niektóre zagadnienia są świadomie omawiane w skrócie, chciałbym sprostować pewne uproszczenie. Zasada polskiej pisowni „*pisz, jak słyszysz*” nie oznacza, że „danej głosce odpowiada zawsze jedna i ta sama litera” (s. 22), tylko że dane wyrazy piszemy zgodnie z ich brzmieniem. Wyraz *kszyk* ‘rodzaj ptaka’ jest pisany zgodnie z zasadą fonetyczną, ale nie reprezentuje sytuacji, w której danej głosce odpowiada zawsze jedna i ta sama litera (na marginesie dodam, że taka charakterystyka pasuje do założeń transkrypcji fonetycznej), gdyż głoskę [š] w polszczyźnie można zapisać na kilka sposobów (por. *szafa, trzeba, też*). Upomniałabym się też o precyzyjne wskazanie źródła przy zdaniu: „Czytelnicy dorośli natomiast podążają już wyłącznie ścieżką fonologiczną” (s. 25).

W rozdziale drugim (s. 49-71) zostały zaprezentowane wybrane modele czytania. Autor zaczyna od ogólnego omówienia modeli uwzględniających relację między dekodowaniem tekstu a procesami mentalnymi zachodzącymi w umyśle czytającego (dół-góra, góra-dół oraz modele zintegrowane), a następnie przechodzi do dokładniejszej charakterystyki konkretnych modeli (Simple View, model *rauding*, teoria schematów), uwzględniając w każdym z nich odniesienie (bądź jego brak) do istotnego w kontekście badań własnych tempa czytania. Za cenny element tej części rozprawy uznaję przywoływanie międzynarodowych badań eksperymentalnych, których wyniki pozwalały weryfikować trafność hipotez formułowanych w poszczególnych modelach czytania. Dodam, że niektóre z przywoływanych badań obejmowały porównanie grup operujących danym językiem jako ojczystym i jako obcym.

W rozdziale trzecim (s. 72-88) uwaga została skierowana na tempo czytania. Doktorant referuje interesujące badania dotyczące różnych języków, odwołując się przy tym do ustaleń poczynionych we wcześniejszych rozdziałach, co daje dobry efekt dyskursywności. W tej części pojawia się ważne z punktu widzenia podjętej tematyki pojęcie optymalnego tempa czytania oraz zagadnienie referencyjnych wartości tempa czytania w różnych językach i w danym języku na poszczególnych etapach edukacji. Przegląd badań daje też dobry ogłęd metodologii stosowanych przy pomiarach tempa czytania, a także przynosi uzasadnienie dla wprowadzenia w badaniach tego typu jednostki o wystandaryzowanej długości. Rozprawiając się z mitem szybkiego czytania, Autor przekonująco uzasadnia, dlaczego nie należy badać tempa czytania bez powiązania z rozumieniem tekstu.

Rozdziały teoretyczne sugestywnie przekonują odbiorcę, że czytanie jest zjawiskiem o charakterze językowym, ze względu na jego wielowymiarowość najlepsze rezultaty badań uzyskuje się na gruncie interdyscyplinarnym, a tempo przetwarzania języka pisanego przez dorosłych użytkowników polszczyzny stanowi obszar dotychczas niezbadany. Co ważne, podejmowane we wstępnych partiach dysertacji zagadnienia mają istotne znaczenie dla opisywanej szczegółowo w dalszej części koncepcji badań własnych.

Rozważania przeprowadzone w rozdziałach teoretycznych dowodzą umiejętności wyboru istotnego naukowo i ważnego społecznie tematu, bardzo dobrej orientacji w bogatej literaturze psycholingwistycznej i glottodydaktycznej dotyczącej czytania (w tym – tempa czytania ze zrozumieniem), a także umiejętności krytycznej analizy poruszanych kwestii. Tomasz Moździerz prowadzi spójny wywód, zmierzający do uzasadnienia wybranego tematu i pokazania go na tle szerszego kontekstu, przy czym wykazuje się kompetentnym korzystaniem w różnojęzycznych źródłach, zmysłem analitycznym oraz trafnymi obserwacjami. Jego wiedza jest oparta na różnorodnych opracowaniach autorów polsko- i anglojęzycznych, co świadczy o odczytaniu i dobrym przygotowaniu teoretycznym.

Kolejne rozdziały odnoszą się do badań własnych.

Rozdział czwarty (s. 89-96) zawiera omówienie sposobu tworzenia autorskiego narzędzia pomiarowego, czyli Przeciętnego Polskiego Wyrazu (PPW). Opierając się na literaturze przedmiotu, Autor omawia tradycyjne jednostki ujmowania długości tekstu, takie jak znaki graficzne, sylaby i wyrazy, oraz konsekwentnie wyjaśnia powody, dla których nie przyjął ich w swoich badaniach. Następnie proponuje jednostkę alternatywną – abstrakcyjny wyraz o wystandaryzowanej długości – i referuje sposoby posługiwania się taką jednostką w badaniach anglojęzycznych, przy czym zwraca uwagę, że polegały one na arbitralnym przyjęciu pewnej długości. W badaniach własnych przyjmuje zatem uśredniony wyraz polski, ale jego wielkość

ustala na podstawie bardziej rzetelnych podstaw, a mianowicie na podstawie analizy korpusowej.

Rozdział piąty (s. 97-127) poświęcony jest omówieniu metodologii badań własnych. Została ona opisana dokładnie i rzeczowo. Do czterech pytań badawczych Autor sformułował hipotezy, przekonująco je uzasadniając. Dokładnie opisał instrumentarium badawcze (spełniający kryterium przeciętności tekst do czytania i kilkuskładniowy komponent testujący) oraz badane grupy (ósmoklasiści, maturzyści i obcokrajowcy), a także sposób przeprowadzenia badań i analizy danych. Rozdział zamyka relacja z rozległych badań pilotażowych, które pozwoliły na udoskonalenie narzędzi badawczych i korektę przyjętych założeń. Za walor tej części uważam przede wszystkim dokładne wyjaśnianie podstaw przyjętych rozwiązań, np. wybór tematyki tekstu poprzedzały wieloetapowe działania, angażujące grupy respondentów bliskie grupom docelowym. Ponadto doceniam fakt, że Autor korzysta z najnowszego dorobku polskich językoznawców, szczególnie grupy naukowców realizujących projekt *Jasnopis*, służący do mierzenia zrozumiałości polskich tekstów. Przeprowadzony wywód przekonuje, że podjęte decyzje zostały starannie przemyślane.

W rozdziale szóstym (s. 128-133) omówiono organizację badań właściwych i dokładnie scharakteryzowano uczestniczące w nich grupy badawcze. Choć Autor starał się dotrzeć do dużej grupy placówek oświatowych, odzew był zaskakująco słaby, np. z 1525 placówek zaproszonych do badania włączyło się 9, z których kolei spłynęły 232 formularze (por. s. 132). Nie czynię z tego zarzutu, a jedynie dzielę się smutną konstatacją na temat warunków, w jakich młodzi badacze realizują swoje wartościowe projekty. Przyjęte kryteria doboru badanych sprawiły, że Autor dotarł do przedstawicieli różnych regionów Polski, uczących się w szkołach osiągających zróżnicowane wyniki na testach kończących dany etap edukacyjny. I mimo że badana populacja nie była reprezentatywna, takie podejście niewątpliwie sprzyja obiektywizacji uzyskanych rezultatów. W odniesieniu do badanej grupy cudzoziemców ciekawi mnie, czy te same osoby mogły być badane kilkakrotnie.

Wyniki badań zostały zaprezentowane w **rozdziale siódmym** (s. 134-170). Autor starannie zrelacjonował wyniki cząstkowe i zbiorcze uzyskane przez natywnych i nienatywnych użytkowników polszczyzny, a następnie je porównał. Podstawowe parametry dotyczyły: czasu czytania, jego tempa, testu rozumienia oraz rozumienia subiektywnego, natomiast przy omawianiu wyników zbiorczych Doktorant zbadał korelacje tempa czytania i czynników środowiskowych (wielkość miejsca zamieszkania, typ szkoły i profil klasy). Opisując uzyskane wyniki, sięgnął po testy statystyczne w celu sprawdzenia, które z zaobserwowanych różnic są statystycznie istotne, a które można uznać za przypadek. Ta część została opracowana bardzo

starannie, zarówno od strony merytorycznej, jak i typograficznej. Wizualizacja uzyskanych wyników w formie tabel i wykresów stanowi ważną, wzmacniającą przekaz część rozdziału analitycznego.

Rozdział ósmy (s. 171-185) zawiera interpretację wyników badań. Wszystkie hipotezy badawcze zostały zweryfikowane, większość z nich – pozytywnie, a uzyskane wyniki potwierdzają słuszność wybranych metod. Autor odnosi się do literatury i ustaleń z części teoretycznej, a jego wywód jest dyskursywny i przekonujący.

Wnioski z przeprowadzonych badań mają duże znaczenie społeczne. Dowodzą, że szkoły, które znacząco różnią się wynikami egzaminów ósmoklasistów i maturzystów, różnicuje procent dobrych czytelników (s. 174), czyli osób czytających w optymalnym tempie przy dużym stopniu zrozumienia. Stwierdzenia (oparte na rzetelnych badaniach, a nie na przekonaniach czy intuicjach), że ogół maturzystów czyta zbyt szybko (s. 172, 177) bądź że w szkołach, które osiągają najniższe wyniki w testach kończących, uczący się czytają najszybciej, ale rozumieją najmniej (s. 174), może (i powinny) mieć znaczenie dla praktyki dydaktycznej w polskich szkołach. Ważki jest także wyłaniający się z badań profil rozwoju kompetencji czytelniczych uczniów w trakcie nauki szkolnej. Stwierdzenie, że najlepsi czytelnicy nie doceniają swoich umiejętności (s. 176, 177), traktuję jako trafną diagnozę komunikacji w szkole, w której w tym kontekście zdaje się brakować pozytywnych informacji zwrotnych ze strony nauczycieli.

Drobna uwaga dotyczy pojęcia „normy” (s. 9, 115). We wstępie Autor założył, że uzyskane wyniki badań pozwolą ustalić normy tempa czytania i stopnia rozumienia tekstu. Ustalenie norm w naukach społecznych wiąże się z przeprowadzeniem szeroko zakrojonych badań na reprezentatywnej populacji, których to warunków referowany projekt nie spełnił, czego Autor ma świadomość. Nie sprawia to jednak, że przeprowadzone badanie jest mniej znaczące. Sądzę, że Doktorant, pisząc o normach, miał na myśli stworzenie pewnego punktu odniesienia (m.in. do dalszych badań) i to mu się z pewnością udało.

Część empiryczna pracy dowodzi, że Tomasz Moździerz potrafi precyzyjnie sformułować hipotezy i pytania badawcze, dobrać odpowiednią metodę, właściwie skonstruować narzędzia badawcze i zweryfikować przyjęte założenia w badaniu pilotażowym, a następnie przeprowadzić badania właściwe oraz starannie przeprowadzić analizę jakościową i ilościową uzyskanych danych. Badanie uważam za bardzo dobrze przeprowadzone i omówione. Autor logicznie interpretuje uzyskane wyniki, prowadząc spójny i refleksyjny wywód, a wnioski są klarowne, umotywowane i wynikają z całości rozprawy. Doktorant wykazuje się świadomością ograniczeń przeprowadzonego badania, potrafi dostrzec, jak tego typu działania należałoby w

przyszłości zmodyfikować, a także jakie możliwości badawcze otwierają uzyskane w tym projekcie wyniki.

3. UWAGI DOTYCZĄCE KOMPOZYCJI

Rozprawa ma klarowną strukturę, logicznie wynikającą z tematu oraz przyjętej koncepcji. Jej cechą wyróżniającą jest spójny sposób prowadzenia wywodu. Każdy rozdział zawiera wprowadzenie i podsumowanie, a liczne wstawki metatekstowe ułatwiają podążanie za rozważaniami i orientację w miejscu, w którym w danym momencie czytelnik się znajduje. Podsumowania brakuje jedynie w rozdziale IV i VI, co wynika ze specyfiki merytorycznej tych części.

Drobna uwaga dotyczy struktury wewnętrznej rozdziału II, w którym tytuł jednego z podrozdziałów jest identyczny jak tytuł całego rozdziału.

4. STRONA JĘZYKOWA I REDAKTORSKA

Praca jest utrzymana w konwencji stylu naukowego, została starannie opracowana pod względem redakcyjnym. Drobne usterki językowe, głównie interpunkcyjne (np. s. 14–17), sporadycznie stylistyczne (s. 6, 72, 173), nie wpływają na komunikatywność przekazu. W kilku miejscach pojawiły się skróty bądź przesunięcia składniowe, które sprawiają wrażenie niezamierzonych pozostałości po ostatecznych poprawkach tekstu (por. s. 18, 49, 59, 74, 79).

Obfite korzystanie z literatury anglojęzycznej sprawiło, że w tekście zdarzyły się niezręczne bądź niejasne sformułowania, motywowane zapewne wpływem języka oryginału, por.: „Badacze przygotowali więc grupę czasowników oraz rzeczowników o odmiennym stopniu wyobraźności [...]” (s. 26).

Obszerna, nie tylko polskojęzyczna bibliografia, w której dominują prace językoznawcze, psychologiczne i psycholingwistyczne, została starannie opracowana, choć Autor nie uchronił się od drobnych usterek redakcyjnych (np. pozycja 21., 66.).

5. KONKLUZJA

Recenzowana dysertacja dotyczy zagadnienia doniosłego ze społecznego punktu widzenia, jest interesująca poznawczo, zawiera wiele istotnych przemyśleń i konstatacji. Została oparta na dobrej podbudowie teoretycznej, zawiera opis pionierskiego badania empirycznego, a wnioski mają istotne znaczenie dla praktyki nauczania języka polskiego i obcego. Praca niewątpliwie wzbogaca naszą wiedzę na temat tempa czytania po polsku różnych grup społecznych, a przez to daje szansę na wypracowanie nowych możliwości wspierania uczących

się. Oryginalność, konsekwentna metodologia, rzetelnie prezentowane wyniki badań własnych uwiarygodniające wnioski, umiejętnie prowadzona analiza z odwołaniem do trafnie wybranej literatury przedmiotu to niewątpliwe atuty omawianej pracy.

Moja ogólna ocena recenzowanej dysertacji jest jednoznacznie pozytywna. Rozprawa mgra Tomasza Moździerza oryginalnie rozwiązuje problem naukowy sformułowany w tytule. Stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane przed dysertacjami doktorskimi i **wnoszę o dopuszczenie mgra Tomasza Moździerza do kolejnych etapów przewodu doktorskiego**. Ponadto, biorąc pod uwagę oryginalność rozprawy, jej wysoki poziom merytoryczny i dużą wartość aplikacyjną **stawiam wniosek o jej wyróżnienie**.

Białystok, 19 października 2023 r.